

HELŚIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA HELSINKI FOUNDATION for HUMAN RIGHTS

RADA FUNDACJI

Hallna Bortnowska-Dąbrowska
Janusz Grzelak
Michał Nawrocki
Marek Antoni Nowicki
Stefan Starczewski

ZARZĄD FUNDACJI

Prezes: Danuta Przywara
Wiceprezes: Jerzy Clemniewski
Sekretarz: Adam Bodnar
Skarbnik: Elżbieta Czyż
Członek Zarządu: Janina A. Kłosowska

Warszawa, 9 marca 2010 r.

637./2010/PIP/AP

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich
Aleja Solidarności 77
00-090 Warszawa

Wielce Szanowny Panie Rzeczniku,

Do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka zwrócił się pan Krzysztof Czubaszek z prośbą o interwencję w sprawie znieważenia przez A. I. w dniach 9 kwietnia 2009 r., 21 kwietnia 2009 r. oraz 24 kwietnia 2009 r. w Warszawie przy stacji metra „Centrum” grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej i wyznania religijnego (sygn. akt 2 Ds. 889/09/II). A. I. przedmiotowego czynu dopuściła się poprzez posłużenie się transparentami zawierającymi treści antysemitki¹.

W dniu 9 kwietnia 2009 r. A. I. trzymała transparenty z napisami: „Czy środowisko lekarskie i prawnicze jest zdominowane przez osoby pochodzenia żydowskiego? Koszerna Solidarność? Etaty po medycynie tylko dla Żydów? Czy Pan Prezes Naczelnej Izby Lekarskiej jest Żydem? Czy lekarze wstydzą się swoich matek Żydówek?” Tymi słowami urażony poczuł się Rafał Rybak, który podarł jeden z plakatów i złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Z kolei w dniu 21 kwietnia 2009 r. A. I. trzymała transparenty z hasłami: „Wolność słowa tylko dla Żydów i koszernopostulujących? Gazeta Wyborcza czy koszerna? Judeo - Polin? 20 lat Żydowskiej manipulacji słowem i retoryki talmudycznej?”. W związku z tym wydarzeniem, Krzysztof Czubaszek złożył w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa I zawiadomienie o przestępstwie, wskazując, iż w jego ocenie treści te mają wydźwięk antysemitki oraz nawołują do nienawiści wobec osób pochodzenia żydowskiego. Należy wskazać, iż wcześniej policjanci odmówili przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie od Mai Ober, z uwagi na brak polskiego obywatelstwa (zawiadamiająca jest obywatelką Izraela), co samo w sobie budzi wątpliwości w zakresie zgodności z prawem. Następną interwencją wobec A. I. podjęta została w dniu 24 kwietnia 2009 r. w

¹ Sprawa została opisana w dwóch artykułach prasowych: W. Karpieszuk, Sąd nad hasłami o Żydach, Gazeta Wyborcza z 10-11 listopada 2009 r., s. 3, W. Karpieszuk, Stojąc z hasłem na Żyda, Gazeta Stołeczna nr 266 z 13 listopada 2009 r., s. 2.

związku m.in. z hasłami: „Platforma Obywatelska czy żydowska, talmudyczna, masońska...? Komunistyczne krawaty zamienili na demokratyczne? 1 kwiecień 2008 dzień euro Judasza nowa jednostka monetarna 30 euro Talmudów czy przed sejmem winien stanąć pomnik neotriady Kaina, Judasza i Herodota z kielnią i menorą w tle?”.

W ramach zawiadomień przesłuchani zostali Rafał Rybak, Krzysztof Czubaszek oraz A. L. Zarówno Rafał Rybak i Krzysztof Czubaszek wskazali, iż treści na transparentach są w swej wymowie antysemickie. A. L. wskazała, iż celem jej pikiet nie było obrażenie niczyich uczuć religijnych, wyznaniowych i narodowościowych. Oświadczyła również, że nie występowała przeciwko osobom narodowości żydowskiej. Celem jej akcji było przedstawienie poglądów na dany temat, które nie są jednak popularne. Następnie zauważyła, że osoby narodowości żydowskiej powinny wręcz się tym szczycić i publicznie o tym mówić. Ponadto dodała, że nie miała zamiaru nikogo obrażać i że nie ma żadnych uprzedzeń antysemickich.

W dniu 15 maja 2009 r. Emilia Tomaszewska-Błachnio, Asesor Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście-Północ wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia przed wszczęciem (sygn. 2 Ds. 889/09/II). Asesor Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście-Północ uznała, iż czyn A. L. nie posiadał znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 257 k.k., gdyż hasła przedstawione na afiszach mieściły się w granicach wolności słowa. Ponadto według Asesor Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście-Północ „odpowiedzialności karnej z art. 257 k.k. podlega nie każda osoba niechętna ludziom pochodzenia żydowskiego i poglądy te manifestująca, ale jedynie taka, która publicznie znieważa grupę ludności i poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, wyznaniowej lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby (...) Wypowiedź musi mieć charakter obiektywnie znieważający a nie tylko być wypowiedzią obraźliwą w subiektywnym przekonaniu ofiary”. Wskazała także, iż dla bytu przestępstwa wymienionego w art. 257 k.k. konieczne jest istnienie zamiaru sprawcy. Asesor Prokuratury oparła się tylko i wyłącznie na zeznaniach A. L., twierdzącej, iż zamiarem jej pikiet nie było znieważenie osób pochodzenia żydowskiego, a jedynie zaprezentowanie swoich niepopularnych poglądów.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył Krzysztof Czubaszek, wskazując, iż postanowienie Asesor Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście-Północ zostało oparte jedynie na zeznaniach A. L. W ocenie Krzysztofa Czubaszka ocena prawna przedmiotowej sprawy, powinna zostać dokonana w oparciu o badanie jakościowej zawartości haseł głoszonych przez A. L. Wskazał przy tym, iż konieczne było jego zdaniem poddanie przedmiotowej sprawy ocenie ekspertów z dziedziny nauk społecznych, językoznawców bądź innych uprawnionych biegłych. W zażaleniu Krzysztof Czubaszek ponownie podkreślił swoje oburzenie i poruszenie treściami widniejącymi na transparentach, mimo braku jakiegokolwiek przynależności do narodu żydowskiego.

W dniu 9 listopada 2009 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia nie uwzględnił przedmiotowego zażalenia i utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy (sygn. II Kp 1699/09). Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia jest niezwykle powierzchowne jeśli chodzi o ustalenie strony podmiotowej czynu określonego w art. 257 k.k. W szczególności Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia wskazał, iż skarżący w zażaleniu nie podniósł żadnych nowych, istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na ocenę słuszności podjętego rozstrzygnięcia, które mogły prowadzić do uchylecia zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia stwierdził, iż „przede

wszystkim wskazać należy, że przestępstwo z art. 257 k.k. ma charakter wieloodmianowy, a czynność sprawcza polega na znieważeniu względnie naruszeniu nietykalności cielesnej. Znieważenie, w rozumieniu przywołanego przepisu, to obrażenie grupy ludności lub poszczególnej osoby niestosowną wypowiedzią, naruszenie w ten sposób jej czci i godności. Wypowiedź musi mieć obiektywnie charakter znieważający, a nie tylko być taką w subiektywnym przekonaniu ofiary. Nadto znieważenie może nastąpić tylko z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym, zaś zamiar sprawcy musi być ściśle związany z powodem, którym jest przynależność narodowa, etniczna, rasowa, wyznaniowa lub bezwyznaniowość ofiary". Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w ogóle nie uzasadnił przy tym, dlaczego w okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie dopatrywał się wystąpienia znamion czynu zabronionego wskazanego w art. 256 – 257 k.k.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka nie podziela zapatrywań wyrażonych zarówno w postanowieniu Asesor Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście-Północ z 15 maja 2009 r. (sygn. 2 Ds. 889/09/II) jak i postanowieniu Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia z 9 listopada 2009 r. (sygn. II Kp 1699/09). Ocena prawna wyrażona w obu rozstrzygnięciach dokonana została jedynie w oparciu o zeznania A L, pominięte natomiast zostały zeznania złożone przez zawiadamiających o popełnieniu przestępstwa – Rafała Rybaka i Krzysztofa Czubaszka. Asesor Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście-Północ nie podjęła żadnych dodatkowych czynności w celu zweryfikowania charakteru wypowiedzi głoszonych przez A L.

W ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka seria pikiet (w dniach: 9 kwietnia 2009 r., 21 kwietnia 2009 r., 24 kwietnia 2009 r.), podnoszone w ich trakcie hasła, a także konsekwencja w działaniach A L, jednoznacznie wskazuje, że jej zamiarem było znieważenie osób pochodzenia żydowskiego. W kontekście powyższego, uzasadnienie postanowienia z 15 maja 2009 r. (sygn. 2 Ds. 889/09/II) zostało sporządzone w sposób pobieżny, w szczególności w zakresie interpretacji znaczenia pojęcia „wolność słowa”.

Wolność wypowiedzi jest jednym z fundamentów społeczeństwa demokratycznego. Faktem jest, że gwarancja ta nie zakłada głoszenia jedynie powszechnie akceptowanych poglądów. W debacie publicznej, która toczy się w demokratycznym państwie możliwe jest dopuszczenie również tych wypowiedzi, które są legalne i równocześnie szokujące lub obraźliwe.

Jednak korzystanie z wolności słowa bez ograniczeń mogłoby się obrócić przeciwko istocie tego prawa. Gwarancja wolności słowa nie jest nieograniczona, a ustawodawca decyduje się ograniczać jej zakres w celu ochrony przede wszystkim godności i czci człowieka, praw i wolności obywatelskich osób przebywających na terenie Rzeczypospolitej Polski oraz porządku publicznego. Niedopuszczalnym jest brak reakcji ze strony państwa na wypowiedzi, które w sposób oczywisty stanowią nadużycie wolności słowa. W świetle doktryny i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka za nadużycie wolności słowa należy uznać głoszenie idei niezgodnych z demokratycznym porządkiem prawnym, określanych jako „mowa nienawiści”. Należy do nich zaliczyć wypowiedzi motywowane szczególną niechęcią w stosunku do danej grupy społecznej, wyodrębnionej na podstawie określonego kryterium (rasy, pochodzenia, wyznania itp.), zmierzające do stygmatyzacji tej grupy w oczach odbiorców przekazu, nawołujące do pogardy, względnie użycia przemocy fizycznej lub psychicznej w stosunku do jej członków. Czyny wyczerpujące znamiona „mowy nienawiści” stanowią nadużycie prawa do wolności wypowiedzi i jako takie powinny być eliminowane z wolnego rynku idei. Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim szerokim

orzecznictwie stwierdza, że akty „mowy nienawiści” są wyłączone spod ochrony przewidzianej w art. 10 Konwencji na mocy art. 17 Konwencji, który tworzy regulację instytucji nadużycia prawa. Trybunał konsekwentnie stwierdza istnienie pewnych sformułowań, które nie mogą cieszyć się ochroną zagwarantowaną w art. 10 Konwencji. Dla przykładu w sprawie *Ivanov przeciwko Rosji*² (w której chodziło o stwierdzenie, czy sformułowania typu „Żydzi są źródłem wszelkiego zła w Rosji” są dopuszczalne) Trybunał stwierdził, że pomimo wagi jaką posiada wolność słowa w kształtowaniu się demokratycznego społeczeństwa, nie można dopuszczać istnienia tych wypowiedzi, które są wymierzone w jego podstawy.

W polskim porządku prawnym przestępstwo tzw. „mowy nienawiści” regulują art. 256 - 257 k.k. Nie ulega wątpliwości, że w myśl norm zawartych w tych przepisach karze podlegają nie tylko czyny prowadzące bezpośrednio do przemocy fizycznej, ale również także te, które mają wywołać niechęć lub brak akceptacji wobec grupy wyznaniowej lub narodowościowej. W analizie zjawiska „mowy nienawiści” nie jest ważny sam wywołany przez nią efekt. Liczy się wskazanie zamiaru działania sprawcy, jakim jest publiczne zaimanifestowanie pogardy oraz nienawiści względem wybranej grupy osób. W ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka tak rozumiane znamiona jednego spośród tych czynów zabronionych zostały wyczerpane zachowaniem A. L.

W świetle powyższych stwierdzeń należy krytycznie ocenić postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia z 9 listopada 2009 r., w którym poprzestał on na twierdzeniu, że zachowanie A. L. nie wypełnia znamion czynu z art. 257 k.k., a także nie zadał sobie trudu wyjaśnienia powodów powzięcia takiego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia skupił się na wykładni treści przepisu art. 257 k.k., tj. wyjaśnił na czym polega wyczerpanie znamion czynu, z jakim zamiarem może zostać dokonane przestępstwo oraz wskazał, że obrażenie musi mieć charakter obiektywnie znieważający. Następnie, zamiast wykazać w jaki sposób te teoretyczne założenia dokonane w wyniku wykładni, znajdują zastosowanie w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia stwierdził, iż „wobec powyższego, w ocenie Sądu, uznać należy, iż zachowanie A. L. nie wypełnia znamion czynu zabronionego określonego a art. 257 kodeksu karnego, ani też żadnego innego przestępstwa, w tym w szczególności czynu z art. 256 kodeksu karnego.” Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w ogóle nie uzasadnił dokonanej przez siebie oceny prawnej.

W ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka hasła, którymi posługiwała się A. L., miały charakter antysemicki. Wskazanie na rzekomo wysoki stopień uprzywilejowania narodu żydowskiego i w ten sposób pośrednio wzbudzenie w odbiorcach nienawiści, a przynajmniej wrogości, stanowi jeden z najbardziej typowych zabiegów retorycznych głoszących „mowę nienawiści”. Warto zauważyć, że nie można zdań umieszczonych przez A. L. na transparentach, odczytywać pojedynczo (gdyż niektóre z nich być może mogą się mieścić w granicach wolności słowa). Należy je interpretować jako całość, która ma na celu wywołanie nienawiści. Prezentowanym przez A. L. wypowiedziom, które nacechowane bezpośrednim zamiarem wywołania niechęci oraz pogardy względem danej grupy osób, zdecydowanie należy odmówić w przewidzianej w Konstytucji RP gwarancji wolności wypowiedzi (art. 54 Konstytucji RP).

² Wyrok z 20 lutego 2007 r., skarga nr 35222/04.

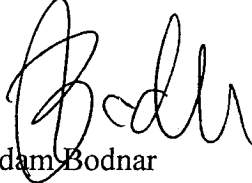
zawartego w art. 141 kodeksu wykroczeń tj. umieszczenia w miejscu publicznym nieprzyzwoitego ogłoszeń lub napisu. Treści o charakterze antysemitycznym, zawarte na plakatach, którymi posłużyła się A. L. wyczerpują w pełni znamię nieprzyzwoitości, tj. niezgodności z panującymi zasadami, normami obyczajowymi oraz tworzą przestrzeń do dyskursu, który jednoznacznie uniemożliwia merytoryczną dyskusję, a jego skutki są bez wątpienia szkodliwe dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego.

Zadaniem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście Północ jak i następnie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia było doprowadzenie do dokonania wszechstronnej oceny czynu A. L. Dlatego też w ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka zasadne byłoby wszczęcie postępowania w sprawie publicznego znieważenia grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej i wyznania religijnego i zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu językoznawstwa, która pozwoliłaby rozstrzygnąć wątpliwości dotyczące charakteru haseł głoszonych przez A. L. Tylko po przeprowadzeniu wskazanych czynności możliwe będzie dokonanie bezsprzecznej i wszechstronnej oceny zachowania A. L., a w szczególności wskazania czy przekroczyło ono granice wolności słowa, a tym samym wypełniało znamiona jednego z czynów zabronionych wskazanych w art. 256 - 257 k.k. (ewentualnie wykroczenia z art. 141 k.w.).

Ponadto należy wskazać, iż A. L. kontynuuje swą działalność. Taka postawa świadczy o tym, iż nie były to jednostkowe „wybryki”, lecz prowadzi ona regularną akcję. Z uwagi na powyższe okoliczności, Helsińska Fundacja Praw Człowieka pragnie zwrócić się z prośbą o zainteresowanie się przedmiotową sprawą.

Z wyrazami szacunku,




dr Adam Bodnar
Sekretarz Zarządu

Do wiadomości:

- 1) Krzysztof Czubaszek
- 2) Krzysztof Kwiatkowski – Prokurator Generalny, Al. Ujazdowskie 11, 00-950 Warszawa
- 3) Paula Sawicka – Prezes Stowarzyszenia Przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”, Krakowskie Przedmieście 16/18, 00-325 Warszawa
- 4) Ryszard Kalisz – Przewodniczący Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa
- 5) Agnieszka Muł – Prokurator Rejonowy Warszawa-Śródmieście, ul. Wiślicka 6, 00 114 Warszawa